

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 45 (1327)

LUBLIN, WTOREK, 15 LUTEGO 1949 R.

ROK V

Robotniczy Śląsk manifestuje swą wolę walki o pokój

W SALI DOMU KULTURY I OŚWIATY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KATOWICACH ODBYŁ SIĘ WIELKI WIEC Z UDZIAŁEM PONAD TYSIĄCĄ MIESZKAŃCÓW KATOWIC I POBLISKICH MIEJSCOWOŚCI. LICZNIE STAWIŁY SIĘ DELEGACJE GÓRNIKÓW.

Wiec stał się żywiołową manifestacją społeczeństwa śląskiego na rzecz pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Referat na temat „Ofensywy Pokojowej” wygłosił generalny sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Wronski, stwierdzając, że polityka pokojowa Związku Radzieckiego, której historycznym dokumentem są ostatnie wypowiedzi

Generalissimusa Stalina, jest wyrazem pragnień milionów ludzi postępu — obrońców pokoju. Naród polski docenia znaczenie pokojowej polityki Związku Radzieckiego i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami postępowymi w świecie widzi najlepszą gwarancję swej niepodległości i rozwoju gospodarczego.

Przemówienie mówcy zebrani kilkakrotnie przerywali długotrwałymi oklaskami, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, która m. in. głosi:

„Historia notuje jeszcze jeden dowód stalinowskiej polityki Związku Radzieckiego, konsekwentnie zmierzającej do utrwalenia pokoju w świecie. Wysiłki te wyrażają najgłębsze nadzieje milionów prostych ludzi całego świata”.

Rezolucja potępia podstępą politykę obozu imperialistycznego i

tworzenie agresywnych bloków w postaci Unii Zachodniej i bloku Północno-Atlantyckiego, które mają odegrać ważną rolę w przygotowaniu nowej wojny światowej.

„W obliczu tych faktów — brzmi zakończenie rezolucji — przyrzekamy jeszcze energicznie pracować dla idei pokoju i demokracji, której ostoją jest potężny Związek Radziecki wraz z państwami demokracji ludowej i wszystkimi narodami kochającymi pokój i postęp”.

Amerykańska partia postępowo przeciwko paktowi atlantyckiemu

NOWY JORK (PAP). — Narodowy komitet amerykańskiej partii postępowej przesłał na ręce prezydenta Trumana rezolucję, w której protestuje przeciwko montowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych tzw. paktu północno-atlantyckiego i domaga się zaprzestania wszelkich kroków w tym kierunku. Rezolucja wzywa prezydenta Trumana, by przyjął propozycję generalissimusa Stalina i rozpoczął z przedstawicielami Związku Radzieckiego rozmowy, mające na celu uregulowanie wszystkich radziecko-amerykańskich kwestii spornych.

DYMISJA francuskiego ministra sprawiedliwości

PARYŻ (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że minister sprawiedliwości Andre Marie ustąpił ze swego stanowiska. Marie należy do partii radykalnej. Jego następcą na stanowisku ministra sprawiedliwości będzie Robert Lecourt z partii republikańsko-ludowej (MRP).

Rozprzeżenie wśród wojsk kuomintangowskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa powołując się na ukazujące się w Szanghaju pismo „China Weekly Review” stwierdza, że wśród wojsk kuomintangowskich, zgrupowanych

Szał rasistowski w pld. Afryce

LONDYN (PAP). — Z Johannesburga donosi agencja Reutersa, że podczas obławy na jednym z boisk sportowych, policja otworzyła ogień do tłumu ludności tubylczej, z którego rzekomo padły kamienie. Jedna osoba została zabita, a 4 odniosło rany. Około 200 Murzynów aresztowano. W obławie brało udział 300 policjantów.

Brak na razie bliższych szczegółów tego zajścia, które pozostaje za pewne w związku z polityką rasistowską, uprawianą przez rząd południowo-afrykański.

Obchód w Waszyngtonie 203 rocznicy urodzin Kościuszki

WASZYNGTON (PAP). — Charge d'affaires ambasady RP w Waszyngtonie Bartol złożył w dniu 203 rocznicy urodzin Kościuszki wieniec pod jego posągami na placu Lafayette w Waszyngtonie. Wieńce pod posągami Kościuszki zostały także złożone przez przedstawicieli organizacji polsko-amerykańskich. W uroczystości wzięli udział członkowie polskiej sekcji kongresu Słowian amerykańskich z b. senatorem stanu Michigan — Stanley'em Nowakiem oraz przewodniczącym polskiej sekcji Eugeniuszem Jasińskim na czele

PARYŻ (PAP). — Setki tysięcy mieszkańców Paryża przemarszerowały od Placu Bastylli do Placu Republiki w potężnej manifestacji, zorganizowanej przez CGT wspólnie z Komunistyczną Partią Francji, Organizacją Bojowników Pokoju i Wolności, Jednością Partią Socjalistyczną, Związkiem Kobiet oraz przy udziale licznych stowarzyszeń społecznych. Manifestacja została zorganizowana dla uczczenia 15 rocznicy akcji mas pracujących Paryża, które w lutym 1934 r. za groziły drogę do władzy zamachowcom faszystowskim.

Czoła obywatelskiego pochodu otwiera-

ły Komisja Administracyjna CGT, Komitet Centralny Partii Komunistycznej Francji i Komitet Naczelny Jednościowej Partii Socjalistycznej. Uczestnicy manifestacji przeszli przed trybuną, ustawioną na Placu Republiki. Na trybunie byli obecni Maurice Thorez, Andre Marty, Jacques Duclos, Franchon Honaff, Le Leap, Renayud, Stibbe, Feurrier, Yves Farge, gen. Pelit, gen. Dubert, admirał Moulec oraz inni postępowi działacze.

Manifestacja, która trwała blisko 3 godziny, odbyła się pod hasłem pokoju. Setki tysięcy ludzi, uczestniczących w pochodzie, skandowały niema-

Na spędzie trzody chłewnej w Wysokiem (powiat krasnostawski)



Skup przebiega sprawnie. W ciągu godziny zakupiono już 24 świnię. Zadowoleni z korzystnej sprzedaży chłopcy spoglądają po raz ostatni na wyhodowane przez siebie tłuste świnki i udają się do kasjera po odbiór należnej gotówki.

Cenne eksponaty dla Muzeum na Majdanku

Polski Czerwony Krzyż — Okręg Lublin przekazał Państwowemu Muzeum na Majdanku cenne eksponaty, pochodzące z terenu byłego Obozu, a mianowicie: Jaszczur — rzeźba w kamieniu wykonana przez więźniów pola III i umieszczona pierwotnie przy wejściu na to pole; miana „District Lublin” z Gestapo Lubelskiego; rodła hebrajskie na pergaminie; 12 szt. blaszanych nume-

rów więziennych; opaski i dystynkcje „Kapo” oraz godło państwowe — biały orzeł, wykonane przez b. więźniów obozu.

Przedmioty te zostały ofiarowane PCK (w dowód wdzięczności za opiekę nad więźniami majdankowskimi) przez kilku byłych więźniów policyjnych obozu, którzy odzyskali wolność w lipcu 1944 roku dzięki Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu

Rząd węgierski domaga się odwołania posła USA z Budapesztu

Rząd węgierski w odpowiedzi na notę poselstwa USA w Budapeszcie w sprawie amerykańskich attaché wojskowych oświadczył, że został on zatrzymany blisko granicy węg-

giersko-jugosłowiańskiej, gdzie usiłował dokonać zdjęć obiektów wojskowych. W oświadczeniu tym czytamy, że attaché wojskowi Kopczak i Merrill powinni być odwołani przez rząd USA zanim rząd węgierski sam o to poprosi.

Jednocześnie ze źródeł międzynarodowych donoszą, że dr Endre Sik, poseł węgierski w Waszyngtonie, odwiedził Departament Stanu i w imieniu swego rządu poprosił rząd USA o odwołanie dotychczasowego posła USA w Budapeszcie Selden Chapina. Podkreślił on, że rząd węgierski nie uważa już posła Chapina za „persona grata”. Przewiduje się tu, że poseł Chapin opuści Węgry w połowie bieżącego tygodnia. Po jego wyjeździe prowizoryczne kierownictwo poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie obejmie radca poselstwa — William B. Cochran, w charakterze charge d'affaires.

54 sesja sejmowa



Wycieczka uczniów Szkoły Przemysłowej z Ożarowa przysłuchuje się obradom sejm.

Setki tysięcy paryżan manifestowało w 15 rocznicę stłumienia puczu faszystowskiego

PARYŻ (PAP). — Setki tysięcy mieszkańców Paryża przemarszerowały od Placu Bastylli do Placu Republiki w potężnej manifestacji, zorganizowanej przez CGT wspólnie z Komunistyczną Partią Francji, Organizacją Bojowników Pokoju i Wolności, Jednością Partią Socjalistyczną, Związkiem Kobiet oraz przy udziale licznych stowarzyszeń społecznych. Manifestacja została zorganizowana dla uczczenia 15 rocznicy akcji mas pracujących Paryża, które w lutym 1934 r. za groziły drogę do władzy zamachowcom faszystowskim.

Manifestacja, która trwała blisko 3 godziny, odbyła się pod hasłem pokoju. Setki tysięcy ludzi, uczestniczących w pochodzie, skandowały niema-

bez przerwy hasło: „Jedność na rzecz pokoju”. Manifestanci nosili transparenty z napisami: „Precz z paktem atlantyckim”, „Plan Marshalla — plan głodu i wojny”, „Matki francuskie nie dajcie swych synów na wojnę”.

Członkowie Jednościowej Partii Socjalistycznej manifestowali pod hasłem jedności robotniczej.

W pochodzie kroczyła również grupa polska pod transparentem Polskiej Komisji CGT. Polacy nosili transparent z napisem: „Niech żyje przyjaźń francusko-polska w służbie demokracji i pokojowi”. Ludność Paryża witała owocnie uczestników manifestacji.

Komunikat KM PZPR

W związku z remontem lokalu partyjnego i zmianą rozmieszczenia Wydziałów — podaje się do wiadomości członków Partii i osób zainteresowanych nr, nr, telefonów Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie.

- 1) I Sekretarz Nr. telef. 24-79
- 2) II Sekretarz 18-54
- 3) Kier. Wydz. Organizac. 44-63
- 4) Wydz. Organizacyjny tel. do tow. Borowskiego, instr. Ekonomicz., do tow. Polskiego, instr. Organizac., do tow. Sołwiara instr. Wydz. Kobięcego Nr. tel. 31-38.
- 5) Wydz. Personalny Nr. tel. 24-98
- 6) Wydz. Propagandy 25-13
- 7) Kancelaria Ogólna 24-99
- 8) Kom. Dzieln. „Śródmieście” 25-03
- 9) Kom. Dzieln. im. Buczka 33-46
- 10) Kom. Dzieln. Kalinowszczyzna 21-90
- 11) Kom. Węzła Kolejowego 30-27

Herr Reuter sprzedaje Berlin

Obradująca od szeregu miesięcy nad tym, jak „zalegalizować” politykę podziału Niemiec, prowadzona przez państwa anglosaskie tzw. Rada Parlamentarna Bizonii znalazła wreszcie sposób.

Oto ni mniej ni więcej Rada Parlamentarna powzięła „decyzję” o włączeniu zachodnich sektorów Berlina do „montowanego” przez Anglię i USA państwa zachodnio - niemieckiego.

Naturalnie panowie z Rady Parlamentarnej zapomnieli o takiej drobnostce, że cały Berlin znajduje się w strefie radzieckiej i że w żadnym wypadku tego rodzaju plany sprzeczne z postanowieniami układu poczdamskiego nie mogą zostać zrealizowane. Trudno będzie zrobić z zachodnich części Berlina — przedmieście Frankfurtu n. Menem. I dlatego wydaje się, że panom z Rady Parlamentarnej nie chodzi tyle o praktyczną realizację tej uch-

wały, ile o jej awanturniczy i prowokacyjny charakter.

Wskazywałby na to również fakt, że Rada Parlamentarna powzięła tę „decyzję” akurat w tym samym czasie, kiedy marionetkowy burmistrz zachodnich sektorów Berlina Herr Ernst Reuter przebywał z oficjalną wizytą w Londynie i Paryżu. Wiadomo do brze, kim jest Ernst Reuter i kim są panowie, którzy zaprosili go do siebie.

Prowokacyjna „decyzja” Rady Parlamentarnej jest na rękę zachodnim okupantom. Ci bowiem usiłują jeszcze bardziej zagmatwać sytuację w Berlinie, aby umożliwić porozumienie w

kwestii berlińskiej, proponowane przez Generalissimusa Stalina w jego wywiadzie. „Nieporozumienia berlińskie są dla nas bardzo korzystne ze względów propagandowych” — oświadczył niedawno jeden z czoowych podlegaczy wojennych John Foster Dulles. Nową tę prowokację, zmierzającą do podtrzymania nastrojów wojennych, amerykańscy handlarze bronią i ich europejscy satelici przeciwstawiają propozycjom pokojowym, zmierzającym do odprężenia.

Ale jakaby nie była reakcja dyplomatów anglosaskich na prowokacyjne propozycje Reutera jest rzeczą pewną, że maszy ludowe w Niemczech nie dadzą się na nie złapać. Deklaracja wolnych związków zawodowych Berlina, ostro protestująca przeciw uchwale tzw. Rady Parlamentarnej, jest wyrazem szerokiej opinii niemieckiej, która potępia awanturniczą grę Schmidtów, Kaiserów i Schumacherów w Bonn.

Akcja „H”

Instruktorzy hodowlani na Pomorzu Zachodnim

W celu podniesienia mleczności krów Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich w Szczecinie powołała przy większych spółdzielniach mleczarskich specjalnych instruktorów hodowlano - żyw-

niowych. Udzielają oni hodowcom fachowych porad, przeprowadzają pokazy żywienia krów paszami treściwym; oraz starają się o podniesienie stanu higienicznego obór.

Gminne spółdzielnie woj. pomorskiego rozpoczęły skup żywca

Do akcji skupu trzody chlewnej na terenie woj. pomorskiego przystąpiły w lutym 152 spółdzielnie gminne SCh na ogólną liczbę 191 spółdzielni. We wszystkich tych spółdzielniach obserwuje się systematyczny wzrost podaży oraz

zmniejszenie dostaw sztuk niedotuczonych. O wysokiej opłacalności obecnie wprowadzonych cen trzody chlewnej na terenie woj. pomorskiego świadczą fakt wzmożonego popytu na prosięta.

Współzawodnictwo w spółdzielczości mleczarskiej

We współzawodnictwie między dostawcami mleka do spółdzielni pierwsze miejsce na terenie woj. szczecińskiego w grudniu ub. r. zdobył małorolny właściciel jednej krowy Franciszek Niewiadomski,

który otrzymał 5000 zł. premii. Dalsze miejsca zajęli małorolny Roman Paduch i Katarzyna Sochnicka. Współzawodnictwo objęło 20 spółdzielni liczących ponad członków.

Organizacja poradnictwa żywieniowego

W r. bież. zostanie zorganizowanych 300 poradni żywieniowych rozmieszczonych na terenie całego kraju. Przeciwnie po 22 poradnie w każdym wojew. Będą one organizowane stopniowo ze względu na brak odpowiednio wyszkolonego persone-

lu instruktorskiego. 187 poradni założonych będzie z dotacji Ministerstwa Rolnictwa a pozostałych 113 z funduszy własnych Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich.

ZSRR

Tytuł bohatera pracy socjalistycznej za osiągnięcia w rolnictwie

MOSKWA.

W Moskwie opublikowano uchwałę prezydium rady najwyższej ZSRR w sprawie odznaczenia szeregu przodowników rolnictwa na Kubaniu zaszczytnym tytułem bohatera pracy socjalistycznej za uzyskanie na wielkich obszarach wspaniałych zbiorów. Tak np. dyrektor sowchozu Konoplew i starszy agronom Twierdochleb odznaczni zostali zaszczytnym tytułem bohatera pracy socjalistycznej za uzyskanie zbiorów po 33,3 centnara z 1 ha na obszarze 503 ha. Traktorysta Kud'now, kierownik wydziału sowchozu Pasaj i agronom wydziału zbożowego Szestak odznaczni zostali tym samym wysokim tytułem za uzyskanie zbiorów po 33,2 centnara z 1 ha na obszarze 220 ha. Drugi kierownik wydziału sowchozu Machogon odznaczony został za uzyskanie zbiorów po 33,4 centnara z 1 ha na obszarze 277 ha.

Osuszenie bagien na Białorusi

MINSK.

Po wojnie na Białorusi osuszono i zamieniono w urodzajne ziemie ponad 330 tys. ha bagien. Na terenach, gdzie niedawno były grzęzawiska, uprawia się teraz buraki cukrowe. W roku ubiegłym w osuszeniu bagien brało udział ponad 100 tys. chłopów. W roku bież. przewidyuje się duże prace melioracyjne na nizinie poleskiej. Osuszenie Polesia zwiększy obszar ziemi ornej na Białorusi o 25 procent.

Po ogłoszeniu wyroku na zabójcę Ghandiego

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi z Delhi, że w związku z ogłoszeniem wyroku na zabójcę Ghandiego i jego współników w społeczeństwie indyjskim wielkie wrażenie wywołało stwierdzenie przez sąd faktu, że władze nie przedsięwzięły kroków w celu zapobieżenia temu zbrojstwu.

Sąd uznał za dowiedzione, iż rząd indyjski posiadał informacje o tym, że na Ghandiego przygotowywany jest zamach, lecz nie uczynił nic, aby uniemożliwić zrealizowanie planów morderczych.

Zwraca się jednocześnie uwagę na to, iż wyrok jedynyniający w stosunku do przewodniczącego partii „Hindu Mahasabha” Sawarkara, wywołał ożywienie działalności reakcyjnych organizacji nacjonalistycznych. Organizacje rozwiązane w związku z zamachem na Ghandiego zwróciły się do rządu z żądaniem przywrócenia im wszystkich praw legalnych, proponując jednocześnie swą

Robotnicy duńscy protestują przeciwko paktowi atlantyckiemu

KOPENHAGA (PAP). Związek zawodowy duńskich robotników portowych uchwalił rezolucję, która stwierdza, że usiłowania wciągnięcia Danii do Paktu Atlantyckiego są sprzeczne z interesami pokoju i z żywymi interesami narodu duńskiego. „Montowanie Paktu Atlantyckiego i Bloku Skandynawskiego — podkreśla rezolucja — stanowi zagrożenie pokoju, zwiększa wydatki na zbrojenie i nakłada no-

we ciężary na barki robotników”. Rezolucja wzywa rząd duński do powołania ONZ i wszystkich sił walczących o utrzymanie pokoju.

Proces w Hrubieszowie

Szewczuk był postrachem ludności Zeznania świadków

Po trzech dniach toczącej się rozprawy przeciw Szewczukowi delegowany sędzia wraz z prokuratorem Rejonowego Sądu Wojskowego udali się do Dolhobyczowa, celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Mała miejscina Dolhobyczów mieściła cztery przedsiębiorstwa Szewczuka: młyn, tartak, restaurację i sklep. Dojeżdżając już do Dolhobyczowa oglądać można ślady dawnego terroru band UPA. Nieraz że całe wsie są spalone. Dolhobyczów nosi również ślady UPA.

U zbiegu dróg Hrubieszów—Uhr-

ów i Waręż—Kryłów tuż przy drodze wznosi się mały parterowy budynek, obecnie biura spółdzielni — dawna własność Szewczuka. Budynek mieści się w bardzo dogodnym położeniu. Rozumiemy już dlaczego Szewczuk dołożył wszystkich starań, by właśnie ten lokal otrzymać na swoją restaurację, a dla spółdzielni oddać budynek w niedogodnym położeniu przy końcu wsi, stojący ok. 800 m od drogi. Dolhobyczowskie lasy noszą ślady rabunkowej gospodarki Szewczuka. Setki poczerwiałych pni drzewnych to pozostałość wyrębów, które Szewczuk prowadził bez zezwolenia, mając jedno na celu: osobiste wzbogacenie się.

W piątym dniu procesu obciążające zeznania złożył świadek Jan Korczyński, komendant straży leśnej na województwo lubelskie. Korczyński wyjechał do Dolhobyczowa w 1948 roku, na zlecenie Dyrekcji Lasów w Lublinie, celem skontrolowania podejrzanej gospodarki Szewczuka. Pierwszy fakt, który go uderzył po przyjeździe do Dolhobyczowa, to du-

że ilości nagromadzonego ściętego drzewa na dziedzińcu tartaku. Na złożone drzewo brak było asygnowanych świadków, którzy mieli być do czynienia, starał się przekonać świadka, wsuwając mu do kieszeni kilkadziesiąt tysięcy złotych i oświadczając, że nie chce mieć do czynienia z paragrafami, których się boi. Świadek spotykał się z ostrzeżeniami miejscowej ludności, która radziła ostrożność, gdyż Szewczuk należy do bandy. Podobne słowa usłyszał świadek od wójta Suskiego, który wyraził nadzieję, że „znajdzie się nareszcie ktoś, kto skończy z Szewczukiem. Szewczuka boją się wszyscy, należy on do bandy UPA”. Na pytanie przewodniczącego dlaczego chciał przekupić świadka, oskarżony odpowiada cynicznie, że była to załiczka. Osk. starał się również przekupić zastępcę komendanta Straży Leśnej ob. Bartoszkę, którego zeznania potwierdzają zeznania Korczyńskiego. W piątym dniu rozprawy przesłuchany został również biegły Adolf Hormung, prawnik z zawodu, obecnie pracownik PZZ, który naświetlił działalność Funduszu Apropowizacyjnego, w okresie machinacji Szewczuka.



Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego wykonała plan eksportu za rok ubiegły z nadwyżką 9,4%. W ten sposób Polska stanęła w szeregu czołowych eksporterów węgla na rynku światowym. Rekordowe wyniki pracy polskiego górnika przy wydobyciu węgla oraz podniesienie jakości węgla przyczyniły się do dalszego wzmocnienia pozycji Polski jako eksportera na rynkach zagranicznych.

Autor „Trzeciej Rzeszy” skazany na 6 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). — Dnia 12 bm. późnym wieczorem zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, rozprawa przeciwko volksdeutschowi Eugeniuszowi Schummer-Szermentowskiemu, prze-dwojennemu „dziennikarzowi” i autorowi książki pt. „Trzecia Rzesza”. Szermentowski zgłosił w 1943 r. swą przynależność do narodu niemieckiego, domagał się działania

na szkodę polskiej rodziny Szczubińskich, zajmując ich sklep, przy pomocy Niemców.

W toku przewodu sądowego zeznawało kilkunastu świadków, na podstawie faktów, wykazali oni w całej rozciągłości winę Szermentowskiego.

Sąd skazał Szermentowskiego na karę 6 lat więzienia.

SED przeciwko prowokacyjnym uchwałom „parlamentu” w Bonn

BERLIN (PAP). — Zarząd berlińskiej organizacji socjalistycznej partii jednolitości Niemiec (SED) ogłosił odezwę, w której stanowczo protestuje przeciwko prowokacyjnej decyzji „parlamentu” w Bonn w sprawie włączenia zachodnich sektorów Berlina do separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

„Decyzja ta — głosi odezwa — jest nowym krokiem na drodze rozbicia Niemiec. Klika Neumanna, Reutera, Landsberga i gestapowca Schwennike, wspólnie z quislingowcami z Bonn, postanowiła skreślić Berlin z mapy jako stolicę i chce sprowadzić go do podrzędnej roli części kolonialnego państwa zachodnio-niemieckiego.

celu zlikwidowania gospodarki zachodnich sektorów Berlina i wzmocnienie polityki sabotażu planu 2-letniego. Decyzja ta zmierza do zaostreżenia konfliktu berlińskiego i uniemożliwienia realizacji pokojowych propozycji Stalina”.

Zarząd berlińskiej organizacji SED wzywa wszystkie postępowe elementy Berlina do zjednoczenia swych sił w celu przeciwdziałania akcji rozłamowców i podlegaczy wojennych oraz niedopuszczenia do wprowadzenia w życie decyzji „parlamentu” w Bonn, która wymierzona jest w jednolitość i przyszłość Niemiec. Odezwa kończy się apelem do walki o jednolity Berlin demokratyczny, jako stolicę zjednoczonych Niemiec.

Prace TOR

Głównym zadaniem TOR-u jest naprawa mechanicznego sprzętu rolniczego. Poza tym TOR sprawuje ogólny nadzór nad mechanicznym sprzętem rolniczym, produkuje części zamienne do maszyn rolniczych, prowadzi szkolenie fachowego personelu oraz przeprowadza badania i doświadczenia polowe nad metodami racjonalnego wykorzystywania i zastosowania traktorów i innych maszyn rolniczych.

Naprawy maszyn rolniczych, główne traktorów, wykonuje TOR w swoich warsztatach, rozrzuconych po całej Polsce. Ogółem TOR ma do dyspozycji 184 warsztaty do naprawy traktorów i 24 warsztaty do naprawy samochodów.

Poza warsztatami naprawy traktorów i samochodów, po całym kraju są rozrzucone podręczne warsztaty TOR-u oraz lotne warsztaty szybkiej naprawy tzn. czeladki naprawy, które mają za zadanie przeprowadzać naprawy mniejszych defektów i wykonywać remonty na miejscu, bez większej przerwy w pracy.

Jeżeli chodzi o remonty maszyn rolniczych i traktorów, to dotychczas dawał się odczuwać silnie brak części zamiennych, szczególnie do traktorów, wskutek czego remonty przeprowadzane były stosunkowo powoli. Dzięki jednak uruchomieniu nowoczesnej fabryki części zamiennych do traktorów w kraju (fabryka im. „15 grudnia”), produkcja tych części znacznie wzrosła i przyczyni się do przyspieszenia remontów.

W akcji organizowania dorocznych remontów kapitalnych traktorów, nawiązana została współpraca z Czechosłowacją, ponadto czechosłowacka fabryka traktorów Ceska Zbrojovka, wydelegowała do Polski 4 wybitnych specjalistów naprawy maszyn, którzy wezmą udział w szkoleniu personelu technicznego TOR.

W planach na rok 1948/49 przewidyuje się gruntowne wyremontowanie 4800 traktorów i przeprowadzenie średnich napraw 2877 traktorów. Część remontów została już wykonana, a pozostałe remonty będą wykonane jeszcze przed rozpoczęciem orki wiosennej.

Szkolenie aktywu gminnego

Zakończenie kursu sekretarzy gminnych komitetów PZPR

Sala wykładowa Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej jest bardzo mała, a ławki stoją tam tak ściśnięte, że z trudnością można się dostać na miejsce przeznaczone dla komisji egzaminacyjnej. Na ścianach — mapy świata i Polski. Ciekawe jak posługiwać się nimi będą sekretarze gminni, którzy za chwilę wykażą się wiadomościami zdobytymi w ciągu miesięcznego kursu.

Na egzamin przybyli tow. Gabara, kier. Wydz. Organizacyjnego tow. Polonka z Wydz. Personalnego i tow. Bartosz z Wydz. Propagandy. Z Centralnego Wydziału Szkoleniowego przyjechał tow. Henryk Hu-

ber. Pierwsi towarzysze wchodzą trochę speszzeni „No, bo wiecie towarzyszeko — mówi do mnie tow. Sowa — wiele się człowiek dowiedział, wiele spraw mu się wyjaśniło ale sformułować to nie bardzo jeszcze potrafimy”.

Towarzysze jednak mimo obaw formułowali dobrze. Znać było z odpowiedzi rzetelną pracę kierownictwa szkoły i kursantów.

Tow. Komada pokazuje na mapie kraje demokracji ludowej i wyjaśnia w jaki sposób kilka Tito oderwała Jugosławię od wielkiej rodziny narodów kroczących po drodze do socjalizmu.

Tow. Tadeusz Gonder mówi o tym, jak rewolucja październikowa przyniosła niepodległość Polsce.

Co plan sześcioletni da wai referuje tow. Bolesław Wrześniewski. Mówi powoli, z zastanowieniem, bo sam jest chłopem, zna potrzeby wai i rozumie, że bez rozwoju przemysłu, bez maszyn rolniczych i nawozów sztucznych nie uda się podnieść poziomu życia wai polskiej.

Tow. Wierzbicki mówi o granicach i bogactwach naturalnych Zw. Radzieckiego. Pokazuje na mapie centra przemysłowe, wyjaśnia, jak wielkie znaczenie ma przemysł na Uralu. „No, a co powiecie o Chinach — rzuca pytanie kierownik szkoły tow. Pypno. — Jakże znaczenie ma zwycięstwo ludu chińskiego dla całego obozu demokracji i pokoju?”

Na pytanie to odpowiada tow. Stefaniak. Trudno na mapie odnaleźć miasta i rzeki, ale dopiero na mapie widać jak wielkie są Chiny.

I coraz nowe pytania i trafne, przemysłowe odpowiedzi: o partii nowego typu, o pierwszej robotniczej partii „Proletariat”, o jej błędach, o SDKPIL, o okresie międzywojennym, o nacjonalizmie i internacjonalizmie i cały szereg jeszcze innych.

Tow. Gabara chce się dowiedzieć jak przygotowani są kursanci do pełnienia trudnej funkcji sekretarza gminnego.

Jaką rolę spełnia komitet gminny na terenie gminy? Jak konkretnie będzie on kierował pracą wójta, pracą Gminnej Rady Narodowej, Spółdzielni Gminnej itp. A jak na wai sołtysiem jest kapitalista wiejski, wyzyskiwacz, jak będziecie się starać o jego usunięcie?

Towarzysze zastanawiają się nad

wysuniętymi zagadnieniami. Znać są jednak, że zagadnieniom praktycznej pracy za mało poświęcono uwagi na kursie.

„A wy mi towarzyszu powiedzcie taką rzecz — rzuca pytanie tow. Pablański. — Jak rozbić klikę, która dzięki kumoterskim stosunkom zagarnęła całą wiedzę w gminie. Na gminie wójt to wielka figura, przeciwko której boją się wystąpić nawet jednokrotnie nasi towarzysze, a cóż dopiero inni chłopci. Jak nauczyć takiego kacyka, że w Polsce Ludowej jest on tylko wykonawcą woli ludu woli partii.

O najważniejszych zadaniach, które stoją przed Partią towarzysze mówią szczegółowo, znają bowiem dobrze ostatnie przemówienie tow. Zambrowskiego. Wiedzą, że zadania postawione, oni w terenie będą realizować.

„No i jakie wasze zdanie o kursie? — pyta się nas na zakończenie tow. Pypno.

„Zrobiliście wiele. Znać dobrą pracę na seminarium. Towarzysze dużo skorzystali. Zrobiliście wszystko co można w tak krótkim bo jednym miesięcznym okresie. Jedynym brakiem jest to, że za mało seminaryjnej pracy poświęciliście zagadnieniom organizacyjnym i zagadnieniom praktycznej pracy na gminie. Brak ten towarzysze sekretarze uzupełnią sami w swojej pracy i w terenie.

„Pomoc Zimowa” — to egzamin obywatelski

Ofiary przyjmuje Komitet Opiek Społecznej w Lublinie
Konto PKO Nr II-1102

W sali egzaminacyjnej



Na zdjęciu widzimy kilku absolwentów kursu dla sekretarzy Gminnych Komitetów PZPR — tow. tow.: Mariana Kostkę z gminy Żmudź (pow. chełmski), Kazimierza Wrońskiego z gminy Waręż (pow. hrubieszowski), Kazimierza Maleckiego z gminy Rudnik (pow. krasnostawski), Józefa Knapa z gminy Krasnostaw, Bolesława Mardonia z gminy Wysokie (pow. krasnostawski), Wacława Gierczaka z gminy Wojsławice (pow. chełmski), Stanisława Dąbki z gminy Szczekarków (pow. puławski), Andrzeja Wojtuka z gminy Czajki (pow. krasnostawski), Stefana Duro z gminy Kurów (pow. puławski) i Stanisława Górę z gminy Rakolupy (pow. chełmski).

Kierownicy ośrodków maszynowych szkołą się w Rejowcu

Coraz liczniejsze ośrodki maszynowe, powstające przy Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chlop-

skiej, wymagają większej liczby pracowników, obeznanych ze swymi obowiązkami i zadaniami.

Dla zwiększenia kadr uświadomionych i obeznanych fachowo z prowadzeniem ośrodków maszynowych pracowników, Okręgowy Oddział Centrali Spółdzielni Sam. Chł. w Lublinie, zorganizował w ośrodku szkoleniowym w Rejowcu, miesięczny kurs dla kierowników. Nań w nim udział 64 uczestników z całej Lubelszczyzny, zgłoszonych przez Gminne Spółdzielnie S. Ch. zajmujących się organizacją we wnętrzu ośrodków, rachunkowością i sprawozdawczością, z bezpieczeństwem i higieną pracy, oraz z sposobami kontroli ośrodków. Właściwości teoretyczne uczestników pogłębiają specjalne wykłady, poświęcone zagadnieniom spółdzielczości wiejskiej, ekonomii politycznej i zagadnieniom socjalistycznej przebudowy Polski. Absolwenci kursu zasłali kadry uświadomionych i obeznanych z pracą pracowników ośrodków maszynowych.

Wiadomości Statystyczne

Ukazał się zeszyt 2 „Wiadomości Statystycznych” z 1949 roku. Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia: Repatriacja i reemigracja do Polski przez punkty etapowe zachodnie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego według miesięcy. Rybołówstwo morskie. Produkcja przemysłowa. Zatrudnienie w zakładach przemysłowych podległych Centralnym Zrządom Przemysłowym i Monopolom. Robotnicy i pracownicy umysłowi zorganizowani w związkach zawodowych. Uba-

Rozśpiewana i roztańczona wieś Lipsko

W ramach zjazdu instruktorów powiatowych przy Woj. Wydziale Kultury i Sztuki Z. S. Ch. oraz Woj. Rady Sportu Wiejskiego, odbyły się w Lublinie występy zespołu świetlicowego ze wsi Lipsko pod Zamościem. Około 60 chłopców i dziewcząt wykonało szereg pieśni i tańców ludowych wykazując dużą muzykalność i dobry materiał głosowy, szczególnie u dziewcząt.

POTYKNI W OPOLU I WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH

Występy zespołu w Lublinie, nie są pierwszym jego krokiem poza granicami Lipska. Związał się on w roku 1946 przy miejscowych władzach szkolnych a przy Związku S. Ch. z okazji zapoczątkowania w roku 1947. W czerwcu tegoż roku wyjechał po raz pierwszy do Lublina na konkurs zespołów świetlicowych i wywrócił się swymi produkcjami chóralnymi i tanecznymi, toteż wywołano go jako jedyną zespół z Lubelszczyzny na ogólnokrajowe dożynki w Opolu Śląskim. Chłopi z Lipska występowali tutaj wobec Prezydenta R. P. niezliczonych tłumów z całej Polski. Wstarczyły nadmienić, że sama tylko defilada zespołów dożynkowych trwała 5 godzin. Drugim występem zespołu na skalę ogólnokrajową, był udział w Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

ZBIOROWISKO SAMORODNYCH TALENTÓW

Wieś Lipsko, licząca około tysiąca mieszkańców, stanowi zbiorowisko drobnorolnych. Jedyną największą gospodarkę obejmuje w niej 12 ha. Mieszkańcy zdradzają wielką muzykalność nie tylko u młodzieży, ale i u starszych, oraz wielkie uspołecznienie. Do świetlicy przychodzi tłumnie wszyscy, kawalerzy i żonaci, aby przy lampach naftowych słuchać od czytów i pogadanek, a raz w tygodniu uczyć się piosenek i tańców. Wśród artystów i dziewczynych sopranów wybiła się Jadwiga Teterecz, która należy do zespołu od początku jego istnienia. Rodzina Łukaszyków — to zbiorowisko doskonałych altów i basów. Dwie siostry Wara i Feliksa już w rozmowie zdradzają niski altowy timbre i su, od nich też dowiadujemy się, że mają dwóch braci oddających się muzyce, z których jeden studiuje w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu.

Florian Bondyra — to prawa ręka kierownika zespołu ob. Antoniego Domańskiego, prowadzącego zespół bezinteresownie od jego zawiązania.

Bondyra odznacza się tak wybitnymi zdolnościami, że dziś potrafi już zastąpić kierownika zespołu, który nie może być obecny.

opracować pieśń na kilka głosów i poprowadzić zespół. Wszystkie tego nauczył się w chwilach wolnych od ciężkiej pracy na roli i byłby zadowolony, gdyby od początku mógł kształcić się w kierunku swoich zamiłowań. Drugim talentem z okolicy jest Tomasz Kacperski syn chłopca, który o własnych siłach zdobył wykształcenie i dziś jako nauczyciel szkoły podstawowej w Lipsku, prowadzi w zespole tańce regionalne, wykazując nieprzeciętne zdolności.

INSTRUMENTY DLA LIPSKA MUSZA SIĘ ZNALEZĆ

W Lipsku istniała niegdyś orkiestra dęta. Za czasów sanacji odebrano instrumenty... za karę, ponieważ wzięła udział w organizowanym w Zamościu przez PPS święcie pierwszomajowym. Mimo, że zespół był do skonały, najlenszy po orkiestrze zamojskiego 9-go pułku piechoty, instrumenty odebrano i orkiestra rozpadła się. Jej członkowie do dziś mieszkają w Lipsku, rwną się do grania — lecz niestety instrumentów nie dostali. A szkoda ludzi chętnych i zdolnych — toteż pieniądze muszą się znaleźć.

SŁOWNKOWY KAPELUSZ ZA 12 TYS. ZŁ.

Zespół występuje w lubelskich strojach regionalnych z okolic Krzczonowa, uznanych za pierwowzór dawnych strojów ludowych Lubelszczyzny. Nie ustępują one w niczym znanym strojom łowickim, czy krakowskim, z tą różnicą, że zdobione są nie tylko, ale i kolorami.

skretnie zdobione haftem krzczonowskim koszule są dziś rzadko spotykane, a zupełnie już brak sukman, a właściwie tołubów, przechowywanych na pamiątkę przez kilku gospodarzy z okolic Krzczonowa. Toteż zespół z Lipska występuje tylko w szafirowych kamizelkach. Do całości należy również słowny kapelusz, który jak się okazuje jest skarbem nie do nabycia. Robiono go dawniej ze słomy ścinanej w czasie, gdy jeszcze niezupełnie dojrzała i pleciono misternie. Dziś mistrzów tego kunsztu nie można znaleźć, a posiadacz takiego kapelusza niejaki Mameczarz z Krzczonowa zażądał od kierownika lipskiego zespołu — 12 tys. zł.

Kierownik zespołu ob. Domański podkreśla, na zakończenie, że występy w Lublinie, Wrocławiu i Opolu wywarły niezmierznie dodatni wpływ na młodzież. Przez zetknięcie się z ludźmi z różnych okolic Polski, i zapoznanie z dorobkiem na Wystawie Ziem Zachodnich, lipszczanie rozszerzyli swój światobogłód, nabrali wyrobienia, a co najważniejsze poczucia własnej wartości. Toteż po każdym takim wyjeździe zabierają się do pracy świetlicowej z podwójnym zapałem. Obecnie przygotowują się do majowego festiwalu muzyki ludowej w Warszawie. Lipsko nie tylko śpiewa i tańczy, ale dowiodło, że chłop lubelski mimo ciężkiej pracy w życiu codziennym posiada wiele zdolności i zamiłowanie do sztuki.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Uniwersytet Ludowy w Gościeradowie pomaga chłopom w akcji „H”

Uniwersytet Ludowy w Gościeradowie chce przynieść z pomocą małym i średniomolnym chłopom w podniesieniu hodowli bydła, koni i trzody chlewnej, oraz zapobieganiu chorobom zwierząt, zwracając uwagę na kurs z zakresu weterynarii, na który uczęszczają wielu gospodarzy.

Nauczyciele i słuchacze Uniwersytetu Ludowego zorganizowali bezpłatną pomoc w ratowaniu zwierząt. Do chwili obecnej udzielono około 50 porad fachowych, dzięki którym zwierzęta zostały uratowane. C. K.

Reorganizacja pracy powiatowego zarządu ZMP w Chełmie

W dniu 9 bm. w obecności członka Zarządu Głównego ZMP kol. Stasiaka odbyło się posiedzenie prezydium Pow. Zarz. ZMP, na którym postanowiono zmienić dotychczasowy system pracy. Obecnie w ramach prezydium nastąpił podział funkcji. Całokształt pracy ZMP na terenie powiatu chełmskiego obejmuje następujące działy: referat młodzieży robotniczej, w zakres którego wchodzi praca młodzieżowych brygad kontroli warunków pracy, referat wiejski i referat szkolny. Cer-

lem uaktywnienia pracy poszczególnych referatów wyznaczono odpowiedzialnych kierowników. Akcję szkolenia ide-

Otwarcie świetlicy ORMO w Lubartowie

W Lubartowie odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy ORMO. Otwarcia dokonał starosta powiatowy ob. Adam Pawluk w obecności przedstawicieli władz powiatowych i społeczeństwa pow. lubartowskiego. W związku z otwarciem świetlicy ogłosili okolicznościowe przemówienia ob. ob. Hipolit Pielecki przewodniczący komitetu pomocy ORMO, Adolf Zoładkowski, pow. sekretarz PZPR, który szeroko omówił zasługi oddane przez członków ORMO dla utrwalenia władzy ludowej w Polsce. Następnie przemawiali starosta powiatowy i delegat Komendy Wojsk wódzkiej ORMO.

W imieniu członków ORMO podziękowanie złożył kom. pow. ORMO ob. Jan Gil.

ZMP a harcerstwo

Dnia 9 lutego br. w lokalu gimnazjum im. I. J. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej odbyło się zebranie szkolnego koła Związku Młodzieży Polskiej, na którym przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP kol. Zenon Gryczan wygłosił referat pt. „ZMP a harcerstwo”. W zebraniu wzięli udział także zaproszeni delegaci harcerstwa, przeważnie drużynowe i drużynowi, którzy przeprowadzili z prelegentem ożywioną dyskusję. H. S.

7 stypendiów i biblioteczka Osadnictwa samorządu szkolnego

Samorząd szkolny gimn. im. Zamojskiego w Zamościu przejawia o-

wo - politycznego wszystkich kół ZMP na terenie powiatu prowadzi kierownik w porozumieniu z przewodniczącym zarządu i instruktorem organizacyjnym PZ ZMP. Sprawami prenumeraty i jej uaktywnienia zajmie się specjalny instruktor kolportażu. Pozostali członkowie prezydium, którzy nie otrzymali w związku z reorganizacją żadnych funkcji będą odpowiedzialni za pracę szkolnych kół ZMP. Całokształtem prac ZMP na terenie powiatu chełmskiego kieruje przewodniczący pow. zarz. ZMP.

Powyższa reorganizacja dotychczasowej pracy ma usprawnić działalność ZMP na terenie powiatu. S. A.

Gminne zjazdy PZPR w lubartowskim

W lutym odbyły się zjazdy gminne PZPR w powiecie lubartowskim: w gminach Michów, Kamionka i Samokleski. Referaty wygłoszone na zjazdach wygłosili prelegenci z WK PZPR. Sprawozdania z pracy komitetów gminnych i plan pracy przedstawili sekretarze komitetów, po czym wywiązała się dyskusja, w której poruszano sprawy spółdzielni ZSCh, produkcyjnych, hodowli trzody chlewnej, oraz nieracjonalnego rozdziału towarów wśród gminnych spółdzielni.

Na zakończenie zebrań odbyły się wybory komitetów gminnych do których weszli najbardziej wyrobieni politycznie i posiadający zaufanie i autorytet w terenie towarzysze. (JS.)

JESZCZE JEDEN SUKCES Teatru Ziemi Podlaskiej „Szkola żon” na scenie w Białej

Teatr Ziemi Podlaskiej z siedzibą w Białej Podlaskiej ma poza sobą już szereg sukcesów odniesionych przy wystawianiu

sztuk Moliera, z których: „Skąpiec” i „Świątoszek” cieszyły się wielkim powodzeniem wśród białskiej publiczności. Obecnie Teatr Ziemi Podlaskiej wystąpił ze „Szkolą żon” Moliera. Reżyserii tej sztuki chociaż wystawionej bardzo ambitnie można by jednak postawić szereg zarzutów.

Najlepszą bezspornie pozycję wśród artystów miał odtwórca roli głównej Arnolfa — Stefan Grodzicki. Druga wartościowa pozycja była Halina Skolimowska, która zadebiutowała w tym utworze i od razu zyskała uznanie przez swą kreację „namiętnej” Agnieszki. W roli jej partnera Horacego grał naprawdę Ryśard Konopka. Pozostali wykonawcy na poziomie.

Dobrym uzupełnieniem były efektowne stroje i dekoracje, rozwinęte bardzo pomysłowo. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem i była wystawiana także w miastach okolicznych. H. S.

Epidiaskop zwiększył frekwencję na odczytach

W ubiegłym tygodniu gimnazjum Zamojskiego w Zamościu zakupiło epidemiaskop. Epidemiaskop przyczynił się w dużej mierze do zwiększenia frekwencji na odczytach a zarazem i ułatwi wygłaszanie ich prelegentowi. Oddaje on bowiem obrazy kolorowe ze zdjęć i widoków kilka razy powiększone.

Obecnie będzie on szczególnie pożyteczny ponieważ na terenie szkoły odbywają się odczyty prof. Dragana, z których dochód przeznaczony jest na zakup biblioteczki dla jednej ze szkół podstawowych w okolicy. (J. P.)

Opieszale kierownictwo ośrodka maszynowego w Gorzkowie

Ekipa monterska lubelskiego Oddziału ZEOL-u objęła opiekę nad ośrodkiem maszynowym w Gorzkowie, położonym w powiecie krasnostawskim. Odpowiedzialny kierownik ekipy tow. Wacław Próchnik udał się po raz pierwszy do tamtejszego ośrodka maszynowego w dniu 30 stycznia br. i stwierdził, że maszyny rolnicze są złożone na ulicy pod gołym niebem, jeden siewnik do buraków, jest w szopie przysypany węglem, papą i rupieciami, a reszta maszyn jest zabezpieczona w miarę możliwości. Jako pierwszy dzień przyjazdu eki-

py dla dokonania na miejscu napraw, ustalono 6 bm.

Gdy zespół ZEOL-u zjawił się w oznaczonym dniu w Gorzkowie, zastał siewnik jak uprzednio, przysypany zwałami węgla i rupieci, których usunięcie wymagało co najmniej dwóch dni czasu. Wobec tego, że do remontu przystąpić nie było można, ekipa postanowiła wziąć udział w zebraniu zarządu miejscowej Spółdzielni SCH. Gościnnie spółdzielnia jednak tego zebrania nie zwołała.

Dopiero po tych dwukrotnych wyjazdach ekipy do Gorzkowa, kierownictwo ośrodka

maszynowego zdecydowało się przywieźć wymagający naprawy siewnik do warsztatów ZEOL-u w Lublinie, gdzie dokonuje się poważnych napraw.

Historia z Gorzkowa stanowi jaskrawy przykład lekceważenia swoich obowiązków, zarówno przez kierownictwo tamtejszego ośrodka maszynowego jak i zarząd Spółdzielni S. Ch. Wniosek stąd prosty — jeśli ktoś nie troszczy się o mienie społeczne i lekceważy dobro wolnie przyjęte na siebie obowiązki, nie powinien znajdować się w zarządzie placówek istniejących dla dobra ogółu. Marek Ruta

żywną działalność. Od grudnia ub. r. do 1 bm. samorząd zebrał sumę 55 tys. zł, na którą składa się dochód z zabawy urządzonej przez samopomoc szkolną oraz dochody z odczytów wygłaszanych przez jego członków dla młodzieży szkolnej i dorosłych.

Z zebranej sumy przyznano 7 stypendiów dla uczniów oraz zakupiono biblioteczke ideologiczną dla koła ZMP Gimnazjum Zamojskiego.

Niezależnie od tej akcji samorząd prowadzi za własne pieniądze świetlicę szkolną oraz sprowadza do niej wszelkie czasopisma. Prócz tego wykonuje wszelkie dekoracje z okazji akademii odczytów itp. uroczystości.

J. P.

Czytajcie prasę PZPR

Młodzież szkolna ZMP przystąpiła do współzawodnictwa w nauce

Praca ZMP w szkołach zaczyna przybierać na sile, widać się ściśle z ogólnym życiem danej szkoły. Wyrazem tego jest zaliczkowanie w Państw. Gimn. i Lice. Mechanicznym w Chełmie przez młodzież ZMP współzawodnictwa pracy w nauce. Na zebraniu w dniu 9 bm. młodzież ZMP Gimn. Mechanicznego uchwaliła podnieść wyniki nauki i pracy, wzorując się na współzawodnictwie mas pracujących w przemyśle i rolnictwie. W związku z tym ZMP-owcy postanowili zorganizować wzajemną koleżeńską pomoc w nauce.

Zamość w hołdzie Mickiewiczowi

Staraniem samorządu Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu dnia 20 lutego odbędą się dwa Poranki artystyczne z okazji 150-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Pierwszy o godz. 10 dla wszystkich szkół — drugi o godzinie 12 dla liceów i dla publiczności. Poranki odbędą się w sali kinoteatru „Stylowy”.

W programie inscenizacje i koncert.

JUTRO CIĄGNIENIE II KLASY ZATYM DZIŚ WYKUP SWÓJ LOS

W KOLEKTURZE MORAJNEGO

Krak. - Przedm. 29, I-go Maja 33

bo bez losu nie wygrasz

Wygrane wynoszą 27 milionów złotych 301

F-ma JAN JAKUBAS

Sprzedaję skór i przybory szewskich

Lubiń, Kowalska 4

Przyjmuje zamówienia do dnia 28

lutego na wszelkiego rodzaju pasy

transmisyjne i napętowne 298

Z G U B Y

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Zieliński Branka, Radzyń Podlaski.

274 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gminę Zakrzówek oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Izzycki Wład, Zamieszkały Majdan — Grabina pow. Kraśnik.

290 G

OGŁOSZENIE. W dniu 6. II. 49 r. skradziono z samochodu na terenie Rzeźni Miejskiej ul. Łęczyńska 107 kontrolkę pracy samochodu ciężarowego marki G. M. C. Nr. rej. A 20892 należącego do Państw. Przetwórnicy Mięsa Nr. 64 w Lublinie ul. Łęczyńska 107, Nr kontrolki 24, miesiąc luty 1949 r. dzień 4 na nazwisko kierowcy Koczuga Jan, stan licznika początkowy 3672 — końcowy 3812. Niniejszym uniemożliwia się używalność takiej. 281 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Rada Piotr wieś Borsuk.

294 K

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną na wydaną przez RKU Zamość, kartę ujawnioną na nazwisko Klim Władysław zam. Podhorcie gm. Maj. Górny pow. Tomaszów Lub.

275 G

ZGUBIONO dwie książeczki tożsamości koni na nazwisko Zadrąg Michał, Krasnostaw Zakre-

293 K

ZGUBIONO indeks wydany przez UMCS Nr. III/688 na nazwisko Sitarz Salwin.

291 G

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację urzędową Nr. 22 wydaną przez Izbę Skarbową w Lublinie dla Hillerowej Stefani.

302 K

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Kallenik Marianna wieś Zabiele powiat Radzyń Podlaski.

297 G

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty wydany przez Gminę Piotrowice na nazwisko Barłowski Stanisław ur. 11. III. 1923 r.

289 G

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęć „Wielkopolska Spółka Handlowa” Warsztat Samochodowy Rusalka 10 tel. 32-06.

288 G

ZGUBIONO legitymację partijną wydaną przez Miejski Kom. w Lublinie na nazwisko Strugałska Maria, Obecne nazwisko Gospodarek Maria. 287 G

Państwowa Przetwórnica Mięsa Nr. 64

W LUBLINIE

poszukuje:

kałkulatora i księgowego
reflektuje tylko na siły fachowe

Podania wraz z życiorysem składać osobście w biurze w Lublinie, ul. Łęczyńska 107.

286 K

KAŻDY ZWIĄZKOWIEC aktywnym członkiem spółdzielni

W związku z umową o współzawodnictwie między spółdzielczością Czechosłowacji a Polską odbyła się starym OKZZ w sali TUR konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele PZPR, LK, ZMP, Zw. Zaw. oraz LSS i Społem. Na konferencję przybył z Warszawy przedstawiciel KCZZ tow. Janusz Mączyński i CZSS tow. Józef Zieliński. Przewodził tow. Bień.



KOMUNIKAT MUZEUM LUBELSKIEGO

Muzeum Lubelskie zawiadamia, że pokaz zbiorów muzealnych z przełomu XVIII i XIX w. mający trwać do dnia 15 lutego r.b. został przedłużony do dnia 23 lutego włącznie celem udostępnienia wystawy najszerszemu rzeszom społeczeństwa lubelskiego.

KOMUNIKAT TEATRU MIEJSKIEGO

Premiera sztuki „Lisie Gniazdo” zapowiedziana na wtorek, dnia 15 bm. z powodu choroby artysty Stefana Michulowicza zostaje odłożona na czwartek, dnia 17 lutego br. o godz. 19.30. Bilety zakupione na wtorek ważne są na dzień premiery.

We wtorek, dnia 15 i w środę, dnia 16 lutego br. ostatnie dwa wieczorowe przedstawienia sztuki „Zołnierz i bohater”. Zniżki akademickie ważne.

W Teatrze Muzycznym dziś o godzinie 19.30 „Wiktoria i jej huzar”.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Skarb”
pocz. godz. 15.15, 17.30, 20.00.

BAŁTYK: „Skarb”
pocz. godz. 14, 16.15, 18.30.

RIALTO: „Samotny żagiel”

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Zołnierz i bohater” g. 19.30

TEATR MUZYCZNY:
„Wiktoria i jej huzar” g. 19.30

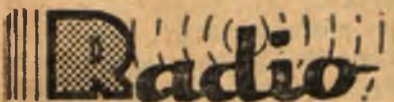
KINO TUR

We wtorek, dnia 15 bm o godz. 17.30 Zarząd Wojewódzki TUR wyświetli w swoim lokalu przy ul. Krak. Przedm. 21 zestaw filmów pt.: 1) Puszcza węgierska, 2) Opieka nad zwierzętami w ZOO, 3) Wspinałaczka w Alpach, 4) Stoliczku nakryj się cz. II. Bilety w cenie 20 zł. orzy wejściu.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 47. Narutowicza 27, Nowej 23 i M. Buczka 23.

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-87



WTOREK, 15 lutego

UWAGA: Warszawa I z przyczyn technicznych rozpoczyna swój program o g. 12.15. Od godz. 5.05 do 13.10 program ogólnopolski transmituje Warszawa II.

5.20 Koncert poranny (Transm. z Pragi), 6.10 Dziennik, 6.30 Muzyka, 7.00 Powt. wiad. dziennika, 7.25 Muzyka, 8.30 Stare i nowe (13), 8.50 Muzyka, 9.30 Wszechnica Radiowa, 11.40 Kronika polityczno-gospod. Czechosłowacji 12.09 Wadomości po ludzku, 12.25 „Na swojską nutę”, 12.45 Aud. dla wsi, 15.30 Nasza gromada plany sobie układa — aud. dla dzieci, 15.55 Kobiety w walczacej Hiszpanii — pog. 16.00 Dziennik, 16.30 Czy głos ludzi możemy nazwać instrumentem muzycznym — aud. dla młodzieży, 17.00 Muzyka operowa, 17.45 Aud. TP2, 18.00 Lekcja rosyjskiego, 18.15 Kremleria na — Schumana, 18.50 W rocznicę uchwalenia Małej Konstytucji, 19.00 Koncert, 19.40 Wszechnica Radiowa, 20.00 Dziennik, 20.30 Muzyka, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.00 Możliwa muzyczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

Jako pierwszy głos zabrał tow. Mączyński i wskazał na cele, dla jakich zostało podjęte polsko-czeskie współzawodnictwo na odcinku spółdzielczym. A więc: 1) dla osiągnięcia najwyższych i najlepszych oraz jakościowo najwyższych wyników przy wykonaniu planu gospodarczego na rok 1949, 2) dla maksymalnego zmobilizowania i zaktywizowania całego ruchu spółdzielczego do współdziałania z aparatem państwowym w celu wykonania zadań postawionych przez państwo demokracji ludowej, 3) dla systematycznego tworzenia podstaw szybkiej przebudowy ustroju i przejścia do wyższej formy gospodarki, do socjalizmu, 4) dla braterskiej wymiany doświadczeń i osiągnięć organizacji spółdzielczych obu krajów.

Tow. Mączyński omówił następnie w jaki sposób ma być przeprowadzona akcja na terenie naszego miasta oraz całego województwa. Akcja polegać będzie na werbowaniu członków oraz ich uaktywnianiu.

Tow. Zieliński, zabierając głos, wskazał na to, że współzawodnictwo to ma nie tylko aspekt międzynarodowy, ale stanowi również jedną z form walki klasowej oraz drogę do podniesienia dobrobytu świata pracy (przez eliminowanie elementu spekulacyjnego, walkę z podziemiem gospodarczym, rozbudowę sieci sklepów spółdzielczych). Bardzo dużą rolę w rozwoju spółdzielczości odgrywa wpłaca nie składek członkowskich. Stwarza to bowiem zdrowe podstawy gospodarcze, pozwalając oprzeć się na własnych siłach, a nie na kosztownych kredytach.

Tow. Bień wyjaśnił, że we wszystkich większych zakładach pracy odbywają się konferencje werbunkowe. Będą one obsługiwane przez miejscowe aktywność. Konferencje podobne odbywają się również w PRZZ. Akcja na terenie PZPR. Daje to gwarancję, że zostanie ona należycie przeprowadzona. Odnawiającą rolę za nią ponosić będzie prezydium OKZZ. W naszym Lublinie zaistniała ścisła współpraca między KM PZPR, OKZZ oraz Wydziałem Społ. Wych. LSS. Akcja propagandowa będzie połączona z akcją kulturalno-oświatową.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, zabierał głos wiele osób. Tow. Jędrak, prezes LSS, podał, że LSS liczy obecnie 20 tys. członków. Liczba związkowców w Lublinie wynosi natomiast prawie 37 tys. czyli że niemal połowa jest poza spółdzielnią. Oh, Panieska stwierdza, że nie wystarczą być członkiem spółdzielni, lecz trzeba być członkiem aktywnym. Wskazuje ona również na znaczenie

Koło związkowe przez PNZ na cele społeczne

Koło Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R. P. przy Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemi skich w Lublinie ofiarowało z dochodu urzędowej zabawy koleżeńskiej na RTPD sumę 7000 zł, a na odbudowę Stolicy 6.913 zł.

Zespół świetlicowy PMT z gościnnym występem na wsi

Zespół świetlicowy Państw. Monopolu Tytoniowego w Lublinie urządził w dniu 6 bm. milą niespodziankę mieszkańcom gromady Zabłocie, przybysząc do nich z występem taneczno-spiewaczym. Na program tego występu złożyły się tańce: krawiarski i kujawski, dialog „Kumosz



Tow. Mieczysław Pietrzak, sanitariusz w szpitalu SS. Szarytek — uzyskał w wyniku nowego układu zbiorowego podwyżkę 7000 zł.

kontrolę oddolnej — na ważność roli komitetów sklepowych. Komitety te, spełnia dopiero wówczas swą rolę, będą miały należyty autorytet. Mogą go uzyskać jedynie przez ścisłą współpracę z Zw. Zaw.

Na zakończenie konferencji opracowano kalendarz zebrań i wyznaczono prelegentów którzy je obsłużą.

Koło pocztowe Lublin I bilansuje prace związkowe

Dnia 18 bm. w świetlicy Pocztowców pod przewodnictwem tow. B. Karpińskiego, wiceprzew. Zarządu Głównego Z. Z. Pocz. odbyło się ogólne zebranie członków miejscowego koła Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Tel. Lublin I, na które przybyli sekretarz OKZZ tow. Świeciecki i przedstawiciel PZPR tow. Woźniak.

Obszerne referaty na aktualne tematy polityczne i gospodarcze wygłosili delegaci Zarządu Głównego tow. tow. Karpiński i Bogdan. Po referatach tych sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył tow. Sobala, podkreślając trudności, jakie w swej pracy napotykał zarząd ze strony Zarządu Okręgowego, gdzie tkwili ludzie nieodpowiedni. Pomimo tego udało się jednak zorganizować orkiestrę pocztową, uruchomić bibliotekę i świetlicę oraz podnieść do należytego poziomu pracę stołowni. Obecnie koło związkowe wyrównuje w szybkim tempie zaległość po usunięciu z Zarządu Okręgu członków, którzy hamowali poczynania kół.

W dyskusji nad referatami i sprawozdaniem liczni mówcy stwierdzili, że letarg, w jakim trwała do niedawna miejscowa organizacja związkowa, już przeminał i że dziś pod przewodnictwem PZPR pocztowcy maszerują zwracając wraz z całą klasą robotniczą ku socjalizmowi.

Po udzieleniu ustępującemu zarzą

Nowa siatka płac u kolejarzy i pracowników Służby Zdrowia

Kolejarze otrzymali już wypłaty wedle nowej siatki płac. Z wyjątkiem szklarzy i malarzy, których normy były nie życiowe i sprawiły, że zarobki były niewspółmiernie wysokie, nowa umowa zbiorowa przyniosła wszystkim poważną podwyżkę poborów.

Wprowadzenie premii ryczałtowej i akordowej stwarza poza tym nowe możliwości zarobkowe. Nie więc dziwnego, że nastrój wśród kolejarzy jest jak najlepszy, że widząc troskę państwa o dobro pracownika z jeszcze większym zapałem wzięli się do pracy.

Leon Plaszczyk, woźny w Dyrekcji zarabiał przed podwyżką 6.225 zł. Obecnie jego pensja podstawowa wynosi 7.558 zł. Do tego dochodzi ryczałt premijowy 1500 zł, oraz dodatek rodzinny, co razem daje sumę 9818 zł. Po uzupełnieniu dodatku rodzinnego (dodatek rodzinny wypłaca się tymczasem według starych stawek, lecz zostanie to wyrównane, kolejarze nie należeli bowiem do US i wszelkie świadczenia socjalne pro-

wadzono tam we własnym zakresie) — Plaszczyk będzie zarabiał jeszcze więcej.

Józef Arendarski, robotnik XII grupy miał podstawową pensję 5156 zł. Dochodziła do tego premia 1485 zł. Obecnie jego podstawowa pensja wynosi 7600 zł., a premia 1500 zł. Dochodzi jeszcze dodatek rodzinny za troje dzieci i żonę.

Wincenty Barański, starszy rzemieślnik otrzymywał jako pensję podstawową 5910 zł. Obecnie otrzymuje 9500 zł. plus premia 2836 zł. oraz do dalek rodzinny na czworo dzieci i żonę. Pensja jego wyniesie więc ok. 19 tys. zł.

Niezależnie od tego otrzymują kolejarze 3 m. węgla miesięcznie oraz umundurowanie.

W Służbie Zdrowia nastąpiła znaczna podwyżka poborów. Sanitariusz na oddziale chirurgicznym w szpitalu św. Wincentego a Paulo (Szarytek) tow. Mieczysław Pietrzak pobierał poprzednio 4600 zł. zasadniczej pensji. Wraz z dodatkiem rodzinnym oraz ekwiwalentem za karty żywnościowe otrzymywał 8100 zł. Obecnie zasadnicza jego pensja wynosi 10.200 zł., dodatek rodzinny za dwoje dzieci i żonę 4850 zł., a więc razem 15050 zł. Oznacza to znaczne podwyższenie stopy życiowej rodziny Pietrzaka.

„Nie narzekałem gdy zarabiałem zaledwie połowę tego co otrzymuję dziś” — mówi tow. Pietrzak — „choć nie raz było mi ciężko. Kiedy teraz przyniosłem do domu nową pensję nie mogłem się z żoną dość nacieszyć. Uzupełniłem już garderobę dzieci, mogłem też kupić żonie materiał na sukienkę. Dziś w Polsce Ludowej czujemy troskę Rządu o nasze losy.

ROBOTY NIWELACYJNE na terenie Dzielnic Uniwersyteckiej

Oceniając całokształt prac budowlanych preliniowanych do wykonania w ciągu r.b. jako zadanie wymagające wielkiego wysiłku organizacyjnego, Wydz. Techniczny Zarządu Miejskiego postanowił nie czekać do wiosny z rozpoczęciem robót, lecz już obecnie przystąpić do wykonania robót wstępnych w „dzielnicach uniwersyteckich”, której teren mają być w ciągu br. całkowicie przygotowane do podjęcia właściwych robót budowlanych.

To też już z dniem 1-go bm. rozpoczęła niwelację terenu przetrześnięcie Dzielnic Uniwersyteckiej, gdzie są

już wytyczone nowe ulice. W tej chwili przystąpiono do sypania nasypu pod ul. Sowińskiego, która połączy ul. Weteranów z Rurami Jezuitskimi.

Obecny stan zatrudnienia przy robotach niwelacyjnych wynosi ok. 300 osób. Pracą odżywiają się w ożywionym tempie, choć warunki jej są ciężkie ze względu na zmarznąłą ziemię. Do tej pory wywieziono już ok. 800 m sześć ziemi, zasypano doły przeciwośnie i ułożono tor kolejki wąskotorowej na odcinku 1000 metrów.

SPORT • SPORT

Warta zwycięża w mistrz. lekkoatletycznych

W Poznaniu rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w hali, w konkurencji męskiej, które zdominowali na starcie 74 zawodników z 8 klubów. Największą ilość zawodników, bo 30 zgłosiła Warta, zajmując w ogólnej punktacji pierwsze miejsce — 128 pkt. przed ZZK (Poznań) 60 pkt i AZS (Poznań) 45 pkt.

Wśród znanych lekkoatletów poznańskich zabrakło na starcie Karola Hofmana, który wycofał się z czynnego życia sportowego, oraz czołowych zawodników poznańskiego AZS-u: Rutkowskiego, Stawczyka, Skalbani i Szmidt. Zajęcie przez ZZK (Poznań) drugiego miejsca było zasługą Adamczyka, który sam zdobył prawie połowę punktów. Wyniki osiągnięte są na ogół przeciętne. Rewelacją mistrzostw był Józefowicz (ZZK Kościan), który wygrał bieg na 3000 m przed znanym biegaczem Wartę Wierkiewiczem.

Wyniki techniczne były następujące: 60 m p. pl. 1) Adamczyk (ZZK Poznań) — 8,8 sek., 2) Fibak (AZS) — 9,1 sek., 3) Wojterski (AZS) — 10 sek. Pchnięcie kulą: 1) Adamczyk — 13,32 m, 2) Nowak (Warta) — 12,86 m, 3) Leitgeber (Warta) —

11,97 m. Skok wzwyż: 1) Pańrock (Warta) — 1,71 m, 2) Zagacki (Warta) — 1,71 m, 3) Ohnsorge (Warta) — 1,66.

800 m — 1) Kiełczewski (Warta) — 2:11,5 min., 2) Bartek (Warta) — 2:11,9 min., 3) Konieczny (Warta) — 2:12,2 min.

80 m — 1) Adamski (AZS) 9,5 sek., 2) Danowski (Pancerni) 9,7 sek., 3) Adamczyk — 9,7 sek.

3000 m — 1) Józefowicz (ZZK Odra Kościan) 9:49 min., 2) Wierkiewicz (Warta) 9:55 min., 3) Szczepański (ZZK Rawicz) 9:58,2 min.

Skok w dal — 1) Adamczyk 6,60 m, 2) Ohnsorge — 6,30 m, 3) Chojnacki (AZS) 6:07 m.

Skok o tyczce — 1) Adamczyk 3,40 m, 2) Piechowiak (ZZK) 3,20 m, 3) Leitgeber (Warta) 3:00 m.

Trójskok — 1) Ohnsorge 12,23 m, 2) Sporny (Warta) 12,11 m, 3) Dzielowski (AZS) 11,98 m.

Sztafeta 3 x 800 m — 1) Warta — 6:55,2 min., 2) AZS — 6:58,4 min., 3) ZZK (Kościan) — 7:08 min.

Sztafeta 4 x 50 m — 1) Warta — 27,5 min., 2) ZZK (Poznań) — 28 min., 3) AZS — 28,2 min.

Widzów około 1.000 osób. Organizacja sprawna

Mistrzostwa szkół lubelskich w boksie

W dniach 18 bm. od godz. 16-tej i 18 bm. od godz. 11-tej w sali gimnastycznej gimn. im. Staszica odbędą się spotkania bokserskie drużyn szkolnych w ramach rozgrywek o

mistrzostwo szkół m. Lublina. Wstęp: miejsca siedzące 100 zł. stojące 50 zł. Wejście na salę dozwolone tylko w miekkich rękawicach.

Cuda radzieckiej chirurgii

Zmarli wracają do życia

Bardzo często zdarzają się wypadki tzw. „nagłej śmierci”, które polegają na tym, że system nerwowy i system krążeniowy, mające dla życia decydujące znaczenie, nie uległy za-

dnemu uszkodzeniu, a mimo to serce przerywa swoją normalną pracę i człowiek umiera. Do takich nagłych wypadków śmierci zalicza się dość często wypadki, spowodowane za-

trzymaniem pracy serca w chwili, gdy człowiek znajduje się pod narkozą, np. na stole operacyjnym.

Przywrócić życie takim ludziom, — oto zagadnienie, nad którym głowiło się od dawna szereg uczonych radzieckich. Długoletnie doświadczenia, przeprowadzane na zwierzętach — wykazały, że przywrócenie życia w takich wypadkach jest zupełnie możliwe. Doświadczenia w laboratorium prof. Briuchowienki w Moskwie polegały na tym, że zabijano psy prądem elektrycznym lub długo trwałą narkozą — a później zmuszano serce do wznowienia działalności przy pomocy specjalnej aparatury. Metoda ta została dokładnie opracowana — i w czasie wojny rozpoczęto próby przywracania życia zmarłym żołnierzom. Próby dokonywane były niejednokrotnie w ostatnich chwilach agonii, gdy utracono wszelką nadzieję utrzymania chorego przy życiu — lub nawet w kilka minut po stwierdzeniu śmierci. W ten sposób udało się dr. Niegowskiemu uratować 12 żołnierzy — ośmiu w ostatniej chwili zgonu czterech po stwierdzeniu przez lekarzy zgonu. Jednym z tych „wyrwanych śmierci” żołnierzy — to Walenty Czerepanow Dmitriewicz, ur. 1923 r. w Dzierżyńsku. Żyje on do dziś i wykonuje prace

człowieka normalnego. Przywieziono go do szpitala polowego 3 marca 1944 r. w bardzo ciężkim stanie: ciężka rana na biodrze od p. cisku i udar trzeciego stopnia. Przeprowadzono operację rany — lecz chory wkrótce zmarł. — Lekarze stwierdzili śmierć o godzinie 7-ej minut 41. W trzy i pół minuty później dr. Niegowski przystąpił do ożywienia zmarłego. Wprowadzono pod ciśnieniem krew do naczyń krwionośnych i zastosowano sztuczne oddychanie. Już po minucie zaczęło pracować serce, po czterech minutach płuca — a po godzinie zmarły odzyskał przytomność i czuł się dobrze do tego stopnia, że już wieczorem czytał książkę. Po ukończeniu wojny dr. Niegowski rozpoczął próby nad stosowaniem tej metody także do innych wypadków śmierci.

Niezmiernie ciekawe są również wyniki nowej metody w chirurgii plastycznej twarzy, osiągnięte przez prof. Filatowa, dyrektora Instytutu Oftalmologicznego w Odessie. Nowa metoda transplantacji skóry nabrała już dużego rozgłosu i ma zastosowanie w szczególności przy ciężkich zniekształceniach twarzy. W ten sposób prof. Filatow stworzył już niejedną sztuczną powiekę ze skóry zdjętej z biodra chorego. Dalszym udoskonaleniem tej metody jest stosowanie pośredniej transplantacji skóry, które polega na tym — że chcąc usunąć z twarzy rannego pacjenta zniekształcenie, wycina się najpierw kawałek skóry z brzucha pacjenta — następnie po trzech tygodniach jeden koniec tego skrawka przenosi się na rękę pacjenta — a po upływie jakiegoś czasu z ręki na właściwe miejsce na twarzy. W ostatniej fazie tej niezwyklej operacji ręka jest przywiązana do tego miejsca na twarzy, które ma być odnowione — tak, że skóra jest równocześnie na ręce i na twarzy. Na samym dopiero końcu z tego skrawka skóry formuje się nowe policzki, wargi, części nosa itp.

WIRUSY

Brytyjski Zarząd Wojskowy wydał zarządzenie, nakazujące demontaż fabryk sztucznej biżuterii, które założone zostały po wojnie w okręgu Szlezvig - Holstyn. Urządzenia i maszyny fabryczne mają być postawione do dyspozycji władz okupacyjnych. Zarządzenie powyższe podyktowane zostało obawą przed konkurencją wspomnianych fabryk dla tego rodzaju przemysłu w Birmingham, w Wielkiej Brytanii.

„Hamburger Abendblatt” podaje, że wkrótce już będzie oficjalnie dozwolone inwestowanie kapitału zagranicznego w Niemczech Zachodnich.

W północnej Westfalii ma być zwolnionych z pracy ok. 250 000 robotników budowlanych. Motywuje się to tym, że kopalnie i huty przestały dawać zamówienia na nowe konstrukcje.

W zachodnich strefach Berlina, oraz w Niemczech Zachodnich, wprowadzony został ponownie podatek od gospodarstwa domowego, którego nie płacono się od czasów hitlerowskich.

Na krótko przed zajęciem Pekinu przez Armię Wyzwoleńczą, wywakuwane zostały z miasta, na wyraźne zlecenie ambasady amerykańskiej w Nankinie, bezcenne skarby kultury starochińskiej. Znajdowały się wśród tych ostatnich: starochińskie rękopisy, księgozbiory oraz skarby sztuki chińskiej, przedstawiające za równo olbrzymią wartość historyczną, jak i materialną. Skarby te przewiezione zostały z Pekinu do Szanghaju, a obecnie mają być przetransportowane do Stanów Zjednoczonych, celem „przechowania” ich w Rhiotase Kongresu Amerykańskiego.

„Freie Stimmen”, profaszystowski pismo, które zostało ostatnio potępione przez 70 wybitnych austriackich antyfaszystów, naukowców, artystów i pisarzy, finansowane jest przez dwóch przemysłowców, utrzymujących ścisły kontakt z kierownictwem austriackiej katolickiej Partii Ludowej.

Skarb z XI w. odkryty na kartofli'sku

Zbiory gabinetu numizmatycznego, znajdującego się przy Miejskim Muzeum Prehistorycznym w Łodzi, wzbogaciły się dzięki dostarczeniu do gabinetu skarbu, złożonego ze srebrnych monet, znalezione go w miejscowości Ruda pow. kieleńskiego podczas robót przy kopcowaniu kartofli w majątku państwowym.

Zbiór monet odkryty w Rudzie, składa się z siedmiu kilogramów srebra przeważnie w postaci stopionego na kawałki metalu, umieszczonego w naczyniu glinianym, utoczonym na kole garncarskim.

Oprócz pociętych kawałków srebra w glinianym dzbanie znajdowały się połamane wisioriki blaszane, ozdobione srebrnymi nitkami i kołeczkami oraz kilka okazów częściowo zachowanych i częściowo znajdujących

się w ułamkach monet srebrnych — tzw. denerów biskupich i krzyżówek. Zdaniem naukowców — numizmatyków skarb z Rudy, posiadający wielką wartość naukową oraz dość znaczną wartość pieniężną, został ukryty w ziemi w trzeciej dekadzie XI wieku.



Pan Profilec musiał jechać na Jrgi koniec Republiki. Jechał więc elegancko pociągami pośpiesznymi. Gdy po ciąg stanął po raz pierwszy pan Profilec kupił na peronie piwo. Na następnej stacji zrobił to samo, na trzeciej powtórzył. Gdy na dalszej z kolei stacji pociąg stanął, pan Profilec wychylił się przez okno i rozglądał się po peronie. Niestety, nie było tam ani jednego pikołaka sprzedającego piwo.

— Hallo, co tu nie mają piwa? — zapytał pan Profilec dyżurnego ruchu stojącego obok pociągu.

— Nie —
— Tu niema piwa? — mówi pan Profilec — to wobec tego dlaczego słomy w takim mieście?



— Tra-la-la pa-pa-nie dy-dy-ry-ry-gen-cie pro-pro-szę pa-pa-na-na-na do-do-do te-te-te-le-le-fo-nu-nu...



BANANY DOJRZEWAJĄ W WAŁBRZYCHU

Kierownik ogrodu mijskich w Wałbrzychu, Stanisław Świątek, zebrał ostatnio 40 sztuk dojrziałych w oranżerii — wspaniałych bananów. Owoce, które ob. Świątek wyhodował, po trzech latach usilnej pracy, otrzymały dzieci jednego z przedszkoli.

ODZNACZENIE ZESPOŁU ARMII RADZIECKIEJ

„Prawda” zamieściła dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej imienia A. Aleksandrowa orderem Czerwonego Sztandaru w związku z 20-leciem powstania zespołu.

Nagrodę tę Radą Najwyższą przyznała zespołowi za wybitne zasługi na polu rozwoju sztuki radzieckiej oraz za owocną działalność kulturalno — artystyczną na terenie sił zbrojnych ZSRR.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczono również orderami i medalami liczną grupę członków zespołu.



O tym co najważniejsze? Zaraz...

Opowiadający umilkł, pomyślał i zaczął znowu: — Jak ty uważasz: powiedział mi dziękuję — za co? Za to, że podniosłem kartkę? Ale może mu w ogóle nie była potrzebna. Lenin ważnych papierów nie będzie gubił, bądź spokojny, przyjacielu! To znaczy, że opowiadałem nie o tej kartce.

Twarz robotnika drgnęła, machnął ręką:

— Wybaczcie przyjaciele. Nie umiem opowiadać o tym, co najważniejsze. Nie mam takich słów...

Ale towarzysze zrozumieli: jak i oni wszyscy, robotnik ten kochał Lenina bardziej niż własne życie.

I to było najważniejsze.

S O B Ó T K A

Kto jeździł w r. 1920 naszymi kolejami, ten widział „cmentarz parowozów”. Tak nazywano miejsca, dokąd zrzucano połamane lokomotywy. W cza-

sie wojny domowej uszkodziły je pociski i teraz leżały w olbrzymich stosach rzucone jak niebądź, bezradne, z kołami do góry. Czasy były ciężkie. Wszędzie widniały ślady wojny: wysadzone na rzekach mosty, w miastach spalone domy, na kolejach rozbite parowozy.

Kraj radziecki musiał budować swoje gospodarstwo od podstaw. I wtedy zaczęła się rzecz wielka; obywatele radzieccy zaczęli się zbierać w święta albo dni powszednie — w godzinach wolnych od zajęć — i pracowali bezpłatnie aby pomóc swej ojczyźnie.

Zańlejewali tę rzecz robotnicy kolei kazańskich. Dobrowolnie, z własnej chęci, zaczęli rozbierać „cmentarz parowozów” — wyszukiwali ocalałe części, wyładowywali pociągi z węglem i drzewem. Z początku taką dobrowolną pracę wykonywano w końcu tygodnia, w soboty. Dlatego właśnie dni te, kiedy chwytały radzieccy zbierali się do takiej pracy zaczęto nazywać sobótkami.

Idąc za przykładem kolejarzy kazańskich, podobne sobótki zaczęli wprowadzać u siebie i pracownicy innych kolei, zakładów i fabryk.

A dzień 1 maja 1920 r. wyznaczono na wszechrosyjską sobótkę. W święto to pracowano wszędzie, począwszy od Kremla a skończywszy na robotnikach gdzieś w dalekiej wiosce syberyjskiej. Ale ludzie szli do pracy jak na święto — z orkiestrami.

Tego dnia w Kremlu o dziesiątej rano rozległ się trzykrotny strzał armatni. Robotnicy, urzędnicy, kursyści kremlowskiej szkoły wojskowej wyszli na plac. Gdy wszyscy stanęli w szeregach, aby w

porządku wojskowym wyruszyć do pracy, komendant Kremla powiedział:

— Towarzysz Lenin weźmie udział w sobótkę. Włodzimierz Iljicz przeszedł naprzód przedkimi krokiem.

Komisarz szkoły wojskowej poprosił go, aby zajął miejsce na przedzie jako zwierzchnik. Lenin od razu stanął tam, gdzie mu wskazano. Rozległa się komenda:

I potem:

— W prawo zwrot, naprzód marsz!

Wszyscy poszli równym krokiem w takt muzyki, po wojskowemu, na to miejsce Kremla, gdzie leżały zrzucone belki, kamienie, deski, śmiecie. Tutaj też poniewierali się rozbite pojazdy, w ziemi widniały jamy od wybuchniętych pocisków. Wszystko to pozostało tutaj po walce z białogwardziściami w czasie rewolucji październikowej.

Trzeba było w ciągu dnia oczyścić i doprowadzić do porządku cały plac Kremlowski. Z początku zabrano się do belek. Każdą belkę musiano nieść dwóch albo i czterech ludzi, jeśli była bardzo duża. Lenin pracował w parze z nymnym wojskowym. Ten ciągle starał się podać Leninowi cienki koniec belki, a sam brał gruby, cięższy. Ale Wł. Iljicz spostrzegł to od razu i zaczął pierwszy chwycić za belki.

Wtedy wojskowy powiedział:

— Mam dwadzieścia osiem lat, a wy pięćdziesiąt.

Lenin położył sobie ciężki koniec na ramię i uśmiechnął się:

C. d. r